

Nro.

30.

DZIENNIK*Patryotycznych Polityków w Lwowie.*

Dnia 7go Lutego 1797.

*Gazety.***FRANCYA.**

Z Paryża dnia 11. Stycznia. Teraz mamy pewnieysze doniesienia o flocie BrestenŃskiej; ale nieszożęciem te nie są bardzo poóchlebne. Siła ta, iak się teraz okazuje, przeznaczona była do wylądowania na brzegi Irlandyi, lecz wiatry i burze udaremniły cały układ. Część iedna flotty powróciła znowu do Brest. Piątku zeszłego przybiegł z tamtąd Adiutant Jenerala Gronchy. Do tego

F 2

mo-

momentu nie mieliśmy jeszcze urzędowych doniesień. Z powieści rzeczzonego Adiantanta i pism prywatnych tyle wiemy: że flotta wypłynąwszy na wysokość morską z *Brest* w trzech diwizjach od wiatrów rozdzielona została. Od owego momentu zniknęła i fregata *Fraternite*, na której znajdował się Jenerał *Hoche* z Vice Adm: *Morard d'Galles*. Trzy diwizyje, chociaż w znaczney od siebie odległości, dopłynęły jednak szczęśliwie pod brzegi Irlandyi. Ale w ten moment gdy zamyślały o wylądowaniu, zaczęły nagle dąć przeciwne wiatry, za którymi powstała burza. Dwie diwizyje pod Kontr. Admiralami *Richery* i *Nielly* śpędzone zostały na wysokość morską, trzecia tylko pod Ob: *Bouvet* od zachodnich brzegów Irlandyi mogła się dobrać odnogi *Bantry*. Ta diwizya składała się z 5. lub 6. liniowych okrętów i kilku pomniejszych statków, nie licząc tylko od 4. do 5000. żołnierza lądowego pod kommandą Jenerała *Grouchy*. Ten chciał wysadzić woysko na ląd, gdzie widział znaczną liczbę uzbrojonych Irlandów. Jedne doniesienia twierdzą, że zbroyni ci ludzie z okrzykami radości wzy-

wzywali Francuzów do wylądowania, wysyłając na przeciw nim szalupy, i okazując im miejsca przystępne; drugie zaś utrzymują, że to był podstęp wojsk Angielskich. Ob: *Bouvet* nie mając płytkich statków do wylądowania, przytym nie wiedząc w jakim celu kryło się mnóstwo uzbroionego ludu w szuwarach nadbrzeżnych, i bojąc się, aby nie skołatał okrętów, pod czas gdy mu pomoc od innych diwizyi dana bydz nie mogła, opierał się wylądowaniu. Jenerał zaś *Grouchy* obstawał koniecznie przy swym projekcie, i chciał odpowiedzieć za wszystko. Po długich naradzaniach zgodzono się iednak na wysadzenie wojska, gdy nagle burza spędziła okręty na morze, i fregatę, która pad samym brzegiem iuż strąca, zerwała z kotwicy. Ob: *Bouvet* nie wiedząc co się stało z dwoma innemi diwizyami, i lękając się napaści od przewyższającej siły nieprzyaciół, kazał swym okrętom powrócić do *Brest*, gdzie zawiął dnia 3. niespotkawszy żadnego nieprzyaciela. Direktoryat kazał areztować Kontr-Admirała *Bouvet*. —
Pierwsza opozycyjne krytykują mocno przedsięwzięcie wyprawy *Breścieńskiej* wśród
tak

tak niebezpieczney pory roku. *Admiral Villaret* i 12. znacznych officyerów morskich opierało się także temu przedsięwzięciu. Mówią, że gdyby Minister morski był zastał flotę w *Brest*, wyprawa byłaby odłożona do zręczniejszey pory roku. Flotta nasza krążąc przez 14. blisko dni pod brzegami Irlandyi nie spotkała nigdzie Anglików, co dowodzi, że wylądowanie mogło bez trudności przyść do skutku, i udaremnienie tego projektu iedynie przypadkowi można przypisać. W *Brest* nie zaniechano dotąd wyporządzania okrętów wojennych, które, iak mówią, złączywszy się z diwizyą świeżo powróconą, mają popłynąć na morze i złączyć się z resztą floty.

Pismo Rządowe *Redacteur* donosząc o powrocie diwizyi iedney *Brest*ńskiej, twierdzi, że drugie diwizye 18,000, wojska wysadziły na brzegi Irlandyi, gdzie mieszkańcy, którzy z ostatnim wstrętem znoszą iarzmo Angielskie, po przyiacielsku i bratersku przyjęli swych wybawców. (Pisma Londyńskie pod 10. t. m. niewspominają wcale o tym zdarzeniu.)
— Znaczna część okrętów pod Ob: *Bou-*
vel

vet utraciła w burzy swe liny i kotwice. Okręt *Pluto* i *Scevola* niepowróciły wcale i lękać się potrzeba o los ich. W moment odejścia poczty zawiało do portu Bresteńskiego 17. żagli, które zapewne były częścią diwizyi. — Na Sessyi Rady 5tet dnia 6. *Guyomond* wniósł projekt, aby Rzeczpospolita raz na zawsze obchodziła uroczystość dnia 21. Stycznia, w którym uwolnioną została od ostatniego Króla. Przy tej okoliczności rzekł: „Gdy przodkowie nasi dzwigali iarżmo Despotyzmu, mieli zwyczaj obchodzić dziś fest, (3. Królów) którego imienia wspomnieć nawet nie chce. Ta okoliczność przypominami mi, iż się zbliża ważna epoka dla Rzeczypospolitey, w której głowa ostatniego Króla padła pod toporem Prawa. Trzeba nam nieustannie poprzyśiegać nienawiść godności Królewskiej, i ten ślub ma być rękoimią przywiązania do Rządu Republikańskiego. Słuchaycież, dodał, Rojaliści chociaż nie my wszyscy wskazywali na śmierć tyrana, iednak wszyscy uznaliśmy go winnym, a następnie godnym ostatniey nienawiści. Wniosek mowcy zupełnie przyjęty został. — Mający spra-
wo-

wować interesa Dworu Szwedzkiego, Pan *König*, stanął tu dnia 5. — Mówią, że przelży Minister Amerykański, Ob: *Monroe*, nie powróci więcej do swej oyczyzny gdzie ma wielu nieprzyjaciół. — Rząd nasz musi być ostrzeżony o tajemnych kabalach, gdyż dla bezpieczeństwa podwaja patrole i warty w Paryżu. — Pismo *Redacteur* zbija w satyrycznych ucinokach wieści; iakoby Feld: *Wurmser* szczęśliwe czynił wycieczki z *Mantuy*. — M. *Aignan* wraz z innemi emigrantami, którzy pod *Kebl* wzięci zostali w niewolę, ma być zaprowadzony do *Troyes*, i sądzony na śmierć. — Przy *Isle de France* fregata nasza *La Preneuse* schwytała okręt Portugalski, na którym znalazła 180,000. Piastrów (1,800,000. Zł. Pol.) Fregata Angielska *Hazard* rozbiła się pod brzegami *Pont-Urval*. Republikanie uratowali z niej 180. ludzi.

NIEMCY:

Od wyższego Renu d. 15. Stycznia. Słychać powszechnie, że Feldmarszałkowi *Clairfait* powierzona będzie kommen-

menda nad armią Włoską, a Jenerał *Alvinzy* powróci do Wiednia. Skoro szańce mostowe pod *Hünningen* dostaną się w ręce Cesarzkim, Arcy-Xiąże *Karol* ma na czas jaki pojechać do Wiednia, a może i do Włoch, jeżeli *Feld: Clairfait* nieprzyjmie tam *Kommandy*. W tajemnym artykule *Kapitulacyi Kebl* Francuzi warować sobie mieli, żeby nie strzymano na *Strasburg*.

Zawiązki buntu w okolicach *Bruxelli*, a osobliwie w Opactwie *Affgheim* po części uśmierzone zostały przez woyska ściągnięte od *Renu*. Za głowę *B. Marseele*, który jest herztem buntowników, ofiarowali Francuzi znaczne summy. Zwierzchność wyślata woyska do dóbr jego. Kryje on się teraz w lasach *Soigni*. *B. Campich* należący do spisku, aresztowany, został.

Z Wiednia dnia 11. *Stycznia*. Dwór nasz dowiedziawszy się o losie *Malmesburego* w Paryżu, kazał w kilku godzinach wyjechać ztąd *Kuryerowi* Francuzkiemu, który tu bawił przez parę miesięcy. Był to *Ob: Chauvel*; podróż swoją do Francyi obrócił przez *Bazyleę*. Od tego momentu wyślano ztąd jeszcze znaczne

czne posiłki do armii Włoskiej. — Hr. *Merkantin* znalazł sposób wyjścia z *Mantuy* i widzenia się z Jen: *Alwinzy*, z którym ułożył plan przyszłych obrotów armii.

Rozmaite wiadomości.

Podług listu z *Stambułu* armowania w krajach Tureckich znowu od niejakiego czasu zwolniały. Na początku Grudnia wiatry w pędziły fregatę Rosyjską na *Kanał* Konstantynopolitański; Kapitan *Balza* skarżył się przed Ministrem Rosyjskim na zwałczenie traktatu; ale wyrozumiałwszy, że statek poniewolnie tam w płynął, pozwolił mu opatrzyć się w potrzeby i powrócić do *Krymu*. Posłowie Tureccy do *Wiednia* i *Berlina* przeznaczeni, dotąd jeszcze nie wyiechali. Msiący iechać do *Wiednia* już się wybiera w podróż: ma to być człowiek światły, uczy się po Francusku i wyklada na język Turecki *Telemaka*.
